

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.63.10>

Przemysław Waingertner

ZET WOBEC NARODOWEJ DEMOKRACJI W PRZEDEDNIU I WOJNY ŚWIATOWEJ

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie stosunku tzw. Młodzieży Narodowej, skupionej w Związku Młodzieży Polskiej (Zet), do Ligi Narodowej (LN) i Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej. Badania ograniczyliśmy do lat 1908–1914, przyjmując, iż taki wybór dat granicznych usprawiedliwiają wyznaczające je wydarzenia, istotne zarówno dla ewolucji programowej zetowców, jak i przemian ideowych w polskim społeczeństwie.

W sferze stosunków międzynarodowych rok 1908 zaznaczył się przede wszystkim kryzysem bośniackim, w wyniku którego nastąpił wzrost napięcia pomiędzy Austro-Węgrami, popieranymi przez Niemcy, a Rosją szukającą wsparcia Anglii i Francji. Możliwość konfliktu zbrojnego pomiędzy europejskimi mocarstwami stała się realna, a wraz z nią umocniły się nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości. Bliska perspektywa „wojny o wolność ludów” wywołała ferment w polskich środowiskach politycznych. W 1908 r. nastąpiło również ostateczne i oficjalne zerwanie więzi organizacyjnych łączących Ligę Narodową i Związek Młodzieży Polskiej. W 1914 r. wybuchła I wojna światowa. W jej obliczu Zet, organizacja o korzeniach narodowych, uznająca w przeszłości autorytet Romana Dmowskiego, zdecydował się podporządkować jego politycznemu adwersarzowi, Józefowi Piłsudskiemu, akcentując wyraźnie swą ideologiczną i polityczną ewolucję.

Analiza badawcza w artykule została ograniczona do ukazania stanowiska zetowców wobec programu, koncepcji politycznych i działalności środowiska Narodowej Demokracji. Z powodu braku miejsca wydarzenia z historii Młodzieży Narodowej zostały przedstawione tylko w stopniu determinowanym potrzebami tematu. Wydaje się, iż metodę taką usprawiedliwia bogata literatura przedmiotu. Dzieje Zetu i jego jawnych ekspozytur zajmują poczesne miejsce w polskiej współczesnej historiografii krajowej i emigracyjnej. Zostały one opisane w licznych opracowaniach autorstwa Janusza Farysia,

Ludwika Hassa, Tadeusza Katelbacha, Stanisława Kozickiego, Andrzeja Micewskiego, Janusza Rakowskiego, Romana Wapińskiego i in. Jednakże historia Młodzieży Narodowej nadal budzi wiele sporów i kontrowersji wśród znawców zagadnienia. Wydaje się, iż jednym z ważniejszych zadań stojących przed historykami, jest określenie oblicza ideowego i miejsca środowiska zetowego wśród innych ugrupowań politycznych, z uwzględnieniem jego heterogeniczności i dynamicznej ewolucji światopoglądowej, jakiej podlegało. Relacje pomiędzy Zetem a obozem Narodowej Demokracji w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej stanowią ważny fragment tak pojmowanych badań. Pomocne w nich mogą być studia nad zespołami archiwalnymi, zawierającymi materiały do dziejów Młodzieży Narodowej, które znajdują się m. in. w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

W omawianym czasie na stosunku Zetu do endecji, a zarazem na jego ewolucji politycznej, zaważyło niewątpliwie stanowisko zajęte przez Romana Dmowskiego i jego obóz wobec strajku szkolnego z okresu rewolucji 1905 r., a następnie bojkotu przez polską młodzież szkół rosyjskich. Członkowie Zetu i jego jawnej ekspozytury, Organizacji Młodzieży Narodowej (OMN), należeli do propagatorów i gorących zwolenników obydwu wspomnianych form walki. W czasie strajku głosili hasła przywrócenia polskiego szkolnictwa, demokratyzacji oświaty, zniesienia systemu policyjnego w szkołach i zapewnienia swobody stowarzyszeń dla młodzieży. Kiedy władze rosyjskie zezwoliły na zakładanie szkół prywatnych z polskim językiem wykładowym, Młodzież Narodowa zaczęła propagować hasło bojkotu szkół państwowych, uważając je za narzędzie rusyfikacji. Tymczasem działacze Narodowej Demokracji przeciwstawiali się akcji strajkowej i bojkotowej, stojąc na gruncie geopolitycznych koncepcji Dmowskiego, który głównych wrogów polskośći upatrywał w Niemczech, a wobec Rosji zalecał ugodową linię postępowania, utrzymywaną w ramach legalizmu prawnopolitycznego. Na tle tych przeciwstawnych poglądów i implikowanych przez nie poczynań następowało stopniowe rozluźnienie więzów łączących organizację zetową i Ligę Narodową. Pierwszy zatarg wybuchł jeszcze w 1904 r. a jego powodem był udział w przewidywanym dopiero strajku szkolnym. W 1907 r., już w atmosferze porewolucyjnej, doszło do zawieszenia przez Zet stosunków z LN. Następnie, w lipcu 1908 r., zetowcy zerwali ostatecznie ze strukturami ligowymi, czego wyrazem i symbolem stało się wykreślenie ze statutu Związku Młodzieży Polskiej paragrafu 24, mówiącego o powiązaniu z Ligą Narodową¹. W związku

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej – AAN], *Zespół Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast* [dalej – ZPWIM], sygn. 26, s. 37–37a.

z tym rok 1908 był pierwszym, w którym najstarsi i najaktywniejsi zetowcy nie zasilili szeregów LN².

Konflikt zaostrzyła uchwała Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego z czerwca 1911 r. wzywająca do zaprzestania bojkotu szkół rosyjskich. W odpowiedzi na to wezwanie działacze Zetu zdecydowali się na spektakularny krok. Wspólnie z „Zarzewiem” OMN zorganizowała pikietę przed lokalem „Gazety Warszawskiej”, chcąc doprowadzić do bezpośredniej konfrontacji z Romanem Dmowskim. Brali w nich udział m. in.: Gustaw Dreszer, Zdzisław Lechnicki i Wiesław Czermiński z OMN. W dniu 30 czerwca 1911 r. jednemu z pikietujących zarzewiaków, Antoniemu Ostrowskiemu, udało się natknąć na przywódcę Narodowej Demokracji. Ostrowski spoliczkował Dmowskiego, a następnie wręczył mu swój bilet wizytowy, sugerując, iż swe zachowanie uznaje za początek postępowania honorowego. Do pojedynku jednak nie doszło. Środowisko Narodowej Demokracji rozpoczęło natomiast kampanię zmierzającą do zdyskredytowania liderów, metod działania i programu Zetu³. Z kolei Młodzież Narodowa w proklamacji wydanej w lecie 1911 r. oskarżyła endeków o tchórzostwo i pasywność, wskazując, iż obóz narodowo-demokratyczny znajduje się w stanie rozkładu⁴. Pismo OMN „Wici” z grudnia 1911 r. argumentowało, iż endecja stała się elementem szkodliwym dla działalności narodowej i wręcz wrogim akcji patriotycznej⁵. Zetowcy zdecydowanie przeciwstawiali się działaniom Narodowej Demokracji zmierzającej do wprowadzenia w życie uchwały o zaniechaniu bojkotu. Kiedy endecja rozwinęła akcję organizowania spotkań towarzyskich, rautów i przedstawień teatralnych z myślą o przewycięzeniu odium spadającego na gimnazjalistów uczęszczających do szkół państwowych, „oemenowcy” konsekwentnie uniemożliwiali ich przeprowadzenie, zrywali je bądź zakłócali ich przebieg⁶.

Odmienne stanowiska Zetu i środowiska politycznego skupionego wokół Ligi Narodowej oraz Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego wobec strajku szkolnego i bojkotu, były wynikiem innego stosunku zetowców i endeków do problemu bardziej fundamentalnego – zagadnienia walki o niepodległość. O ile Młodzież Narodowa, nawiązując do tradycji Ligi Polskiej, nawoływała

² S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Warszawa 1989, s. 12.

³ S. Szwedowski, *Dzieje ruchu zetowego w Polsce 1886–1945*, Oddział Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 1745, t. 1, s. 720–721; L. Hass, *Losy człowieka i pokolenia*, „Więź” 1973, nr 10, s. 112. Akcja podjęta przeciwko Dmowskiemu była na tyle spektakularna i głośna, iż niekiedy 1911 r. był błędnie traktowany jako data ostatecznego zerwania Zetu z Ligą Narodową, patrz: AAN, ZPWIM, sygn. 26, s. 37a.

⁴ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej – APŁ], *Łódzki Oddział Ochronny, Akta pn. Komitet Koronnego Oddziału Młodzieży Narodowej*, sygn. 40, s. 3.

⁵ Tamże, s. 16.

⁶ L. Hass, *Losy człowieka i pokolenia...*, s. 111–112.

do walki o suwerenność państwową o tyle środowisko skupione wokół Romana Dmowskiego postulowało działania o charakterze legalnym, dążąc przede wszystkim do urzeczywistnienia bardziej realnego jego zdaniem, postulatu autonomii w granicach Rosji. Krytykując taką postawę publicyści warszawskiego miesięcznika OMN „Dla Polski” zauważali z dużą dozą ironii, iż „o zaprzestanie walki, o nieposzlakowanie lojalną postawę społeczeństwa polskiego wobec rządu chodzi głosicielom ducha narodowego”⁷. Kręgi zetowe ustosunkowały się również negatywnie do faktu włączenia się przez Dmowskiego w propagowanie programu panslawistycznego. Według Młodzieży Narodowej jego realizacja służyła w istocie jedynie interesom carskiej Rosji. W organie OMN „Wici” czytamy:

P[an] Dmowski ze swym sztabem bezkarnie wmawiał w nas, że nam jest potrzebna moc i potęga Rosji, bezkarnie składał uczucia wiernopoddańcze u stóp tronu [...], bezkarnie wprost zaprzepaszczał i tysiącletnie stanowisko Polski i elementarną godność narodową w neosłowiańskim humbugu⁸.

Podkreślając błędne założenia polityczne, protestując przeciw niewłaściwej strategii Dmowskiego i jego adherentów, zetowcy zarzucali im, iż dążą do zmonopolizowania polskiej sceny politycznej. Miesięcznik Młodzieży Narodowej „Dla Polski” z września 1911 r. wskazywał, iż Narodowa Demokracja uzurpuje sobie przywilej przewodzenia całemu narodowi, do czego nie ma prawa⁹. Opiniom tym wtórował krakowski organ OMN „Młodzież”, który podkreślał, iż głos politycznych zwolenników Dmowskiego nie jest w żadnym wypadku reprezentatywny dla ogółu polskiego społeczeństwa¹⁰. Tendencja do postrzegania Ligi Narodowej i jawnego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego jako organizacji zmierzających do zmajoryzowania polskiego życia politycznego była wzmocniana przez ambicje środowiska zetowego. Częściowy sukces strajku szkolnego oraz posłuch, jaki zdobyła w społeczeństwie Królestwa Polskiego idea bojkotu szkolnictwa państwowego rozbudziły nadzieje zetowców na odegranie znaczącej, samodzielnej roli politycznej. Tym niechętniej odnosili się oni do obozu narodowego, którego część do niedawna stanowili i z którym musieli rywalizować o „rząd dusz”. Młodzież, a zwłaszcza ci jej przedstawiciele, którzy brali udział w strajku szkolnym, szybko nabierała doświadczenia i parła ku pełnej samodzielności. Po rewolucji uwierzyła we własne siły¹¹. Protektorat Ligi Narodowej stawał się

⁷ AAN, *Akta Organizacji Młodzieżowych 1904–1937*, sygn. 8, s. 19.

⁸ *Koniec legendy*, „Wici”, III 1911, nr 1, s. 6. Wśród innych pism OMN wymienić można: „Dla Polski”, „Młodzież”, „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, „Pobudka”, „Znicz” i „Brzask”.

⁹ *Wobec uchwał Narodowej Demokracji*, „Dla Polski”, 1 IX 1911, nr 4, s. 22.

¹⁰ *O szkołę polską*, „Młodzież”, VII–IX 1911, nr 7–9, s. 2.

¹¹ J. R a k o w s k i, *Zetowcy i piłsudczycy (1)*, „Zeszyty Historyczne” [dalej – ZH] [Paryż] 1980, z. 54, s. 13; L. H a s s, *Związek Patriotyczny 1918–1926*, „Kwartalnik Historyczny” 1978, nr 4, s. 916–917.

dla niej stopniowo bardziej zawadą niż wsparciem. Wobec przekonania o słuszności i skuteczności przyjętej linii działania Zet nabierał cech odrębnego i niezależnego politycznego ugrupowania. Ewentualnemu porozumieniu ze środowiskiem skupionym wokół Romana Dmowskiego nie sprzyjały ostre wypowiedzi samego lidera endecji. W obliczu emancypowania się młodzieży zetowej Dmowski przybierał często pozę i ton rozczarowanego mentora. Określanie przez niego zetowców np. mianem „nie-dojrzałych studentów, niedorosłych jeszcze do zrozumienia istoty kierunku”, wprowadzało element ambicjonalny podrażnionej dumy do już istniejących różnic programowych i taktycznych, dzielących Młodzież Narodową i endecję¹².

Geopolityka Romana Dmowskiego, jego postawa podczas strajku szkolnego i wobec idei bojkotu szkoły rosyjskiej, stały się dla Młodzieży Narodowej dogodnym pretekstem do oskarżania Ligi i jej przywódcy o niewłaściwe wychowywanie młodego pokolenia. Zetowcy zarzucali obozowi Dmowskiego, iż kształtował światopogląd polityczny młodzieży w duchu obojętności wobec postulatów niepodległościowych i imperatywu aktywności patriotycznej¹³. Środowisko Organizacji Młodzieży Narodowej obarczyło endeków odpowiedzialnością za chaos ideologiczny w polskim życiu politycznym. Cytowane już „Wici” zdecydowanie negatywnie oceniały rolę jaką odgrywał Roman Dmowski na rodzimej scenie politycznej:

On miał jedną zasadę, to, nie mieć zasad. Ale tłum endecki [...] szczerze wierzył, że p. Dmowski to opatrnościowy sternik, który nawet narodową prowadzi do niepodległości i tym bardziej panu Dmowskiemu ufał, im mniej go rozumiał¹⁴.

Publicyści z kręgów Zetu, akcentując zwrot przywódcy Narodowej Demokracji ku działalności wykorzystującej istniejące warunki prawno-polityczne, twierdzili, iż w taktyce Dmowskiego jego zwolennicy błędnie odnajdywali

dowód wielkiej mądrości tej przebiegłej polityki, która Moskwę oszuka, a nas na szeroki gościnniec z domu niewoli wywiedzie. Więc tłum błogosławił swemu Mojżeszowi, oklaskiwał go, że wszystkich zbrodni rozgrzeszał¹⁵.

¹² R. Dmowski, *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*, [w:] tenże, *Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 217–218. Zetowcy zarzucali również Dmowskiemu lekceważenie osoby i programu politycznego założyciela Ligi Polskiej Zygmunta Miłkowskiego, który pozostawał autorytetem dla Młodzieży Narodowej.

¹³ *Z prasy i książek*, „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, II 1912, nr 2, s. 18.

¹⁴ *Koniec legendy...*, s. 6.

¹⁵ Tamże, s. 6.

Integralną część zarzutów, kierowanych przez zetowców przeciwko zwolennikom Dmowskiego, stanowiły oskarżenia o niezrozumienie przez nich charakteru narodowego Polaków i świata wartości polskiego społeczeństwa. Młodzież Narodowa podkreślała, iż ideolodzy endeccy starają się zaszczerpić Polakom obce wzorce cywilizacyjne, pomijając rodzime tradycje i wartości. Działacze zetowi zauważali, że Roman Dmowski

propagował przemianę charakteru narodowego w tym kierunku, aby nowoczesny Polak odciął się niemal od cech charakterystycznych poprzednich polskich generacji, a w swym sposobie myślenia i działania upodobił się do narodów zachodnich, szczególnie Anglików i Francuzów¹⁶.

Tymczasem Młodzież Narodowa podzielała raczej pogląd, iż przyszłość i dobro Polski leży nie tyle w próbach wprowadzania w niej „wzorców cudzoziemskich”, ile w ewolucji polskiego typu narodowego w kierunku jego doskonalenia i unowocześniania¹⁷.

Interesujące, i jak się wydaje nie do końca zbadane, są różnice w odnoszeniu się środowiska zetowego oraz endeckiego do problematyki społecznej. Trudno zgodzić się z twierdzeniem badacza historii polskiego ruchu młodzieżowego Bogdana Hillebrandta, który podkreślał, iż rozbieżności pomiędzy Zetem i Narodową Demokracją odnosiły się wyłącznie do kwestii niepodległości, nie zaś programu społecznego¹⁸. Bliższy prawdy jest chyba zetowiec, a zarazem historyk dziejów Zetu i Organizacji Młodzieży Narodowej, Janusz Rakowski. Podkreślał on tendencję do łączenia elementów narodowych i społecznych w programach i działalności środowiska zetowego¹⁹. Z kolei Ludwik Hass twierdził, że w okresie zapoczątkowanym przez rewolucję 1905 r. zetowcy nabierali zrozumienia dla problematyki socjalnej²⁰. Zainteresowania Młodzieży Narodowej kwestiami społecznymi, wpływające zarówno z ich doceniania jako realnych problemów, jak i dostrzegania w nich elementu, którego umiejętne wykorzystanie i eksponowanie w programie mogłoby umożliwić penetrację środowiska młodzieży robotniczej, spowodowały nawiązanie kontaktów z młodymi robotnikami. Ich początki sięgały zresztą

¹⁶ W. Prus, „Zet” i Zjednoczenie. Wielka tajna organizacja młodzieży polskiej (1886–1914), Lwów 1937, s. 15.

¹⁷ Młodzież Narodowa utożsamiała się raczej z poglądami Stanisława Szczepanowskiego (1846–1900), ekonomisty, działacza gospodarczego i oświatowego, głoszącego potrzebę modernizacji polskiego charakteru narodowego, opartej na rodzimych wzorcach. Zet propagował postulaty Szczepanowskiego na łamach swego organu, lwowskiej „Teki”. Reakcją Dmowskiego na tę działalność miały być słowa skierowane pod adresem redakcji: „Między Szczepanowskim a mną będziecie musieli wybierać”.

¹⁸ B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX w. Zarys historii*, Warszawa 1986, s. 23.

¹⁹ J. Rakowski, dz. cyt. (dok.), ZH, [Paryż] 1981, z. 56, s. 64.

²⁰ L. Hass, *Związek Patriotyczny 1918–1926...*, s. 917.

już 1901 r. Jesienią 1904 r. działacze Zetu utworzyli Związek im. Jana Kilińskiego, skupiając rozbudzoną politycznie młodzież robotniczą. Choć jego aktywność osłabła, a następnie zamarła w omawianym okresie, to jednak młodzież akademicka, która była zaangażowana w działalność Związku, kontynuowała swą pracę w szeregach Zetu i OMN, uchodząc za przedstawicieli ich lewego skrzydła²¹. Część „Kilińszczaków” przeszła do Narodowego Związku Robotniczego, nad którym Zet starał się objąć kontrolę²².

Jako dowód na poparcie tezy o silnym akcentowaniu przez Zet wagi programu społecznego, co stanowiło jeszcze jeden element różnicujący go od endecji, przytoczyć można również wykształcenie się w szeregach Młodzieży Narodowej silnie lewicującej frakcji. Już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, na początku lat dwudziestych, opierając się na posiadanych informacjach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dowodziło, iż choć OMN nie ma sprecyzowanego programu ideowego, to „w łonie samej organizacji istnieją dwa kierunki: lewicowy, zbliżający się do socjalizmu, oraz prawicowy, przeciwny hasłu walki klas”²³. Należy tu podkreślić fakt, iż miesięcznik OMN „Dla Polski” jeszcze przed I wojną światową zauważał krytycznie, że endecja ewoluje nie tylko w kierunku ugody na płaszczyźnie politycznej, ale również w stronę konserwatyzmu społecznego²⁴.

Na stosunek zetowców do Ligi Narodowej i Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego istotny wpływ wywarł czynnik o charakterze demograficznym. Działacze Zetu i OMN oraz endeków dzieliła znaczna różnica wieku. Młodzież z natury była mniej skłonna do przyjmowania za dobrą monetę zwrotów taktycznych. W olbrzymiej większości nie miała zrozumienia dla subtelnej gry politycznej podjętej przez Romana Dmowskiego. Członkowie Zetu, nastawieni nonkonformistycznie, znaleźli się w ostrym konflikcie z ludźmi, którzy stanowili dla nich do niedawna autorytety polityczne²⁵. Teraz oskarżali ich o sprzeniewierzenie się wspólnym ideałom i odejście od haseł patriotycznych, często upatrując przyczyn tego stanu rzeczy w słabości jednostek, wygodnictwie i ugodowości właściwej starszemu pokoleniu²⁶.

Dla liderów Zetu i OMN odcięcie się od działalności i ideologii propagowanej przez Romana Dmowskiego było niekiedy również wynikiem politycznej kalkulacji. Część spośród nich dowodziła, iż ugodowy kurs Ligi Narodowej wobec Rosji musi z czasem wywołać sprzeciw w społeczeństwie. Elity zetowe obawiały się, aby odium społeczne, które – jak przewidywali

²¹ Szerzej na ten temat w: S. Roszkowski, *Komisja Robotnicza „Zetu”, „Niepodległość”*, [Warszawa] 1933, t. 7, s. 360–384.

²² T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy 1906–1920*, Warszawa 1973, s. 19–20.

²³ AAN, *Prezydium Rady Ministrów*, rekt. 49, t. 4, s. 131.

²⁴ *Z pism i broszur*, „Dla Polski”, X 1912, nr 8, s. 26.

²⁵ L. Hass, *Losy człowieka i pokolenia...*, s. 109–110.

²⁶ *Dla Polski 1886. Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej*, b.r.w., s. 4.

– spadnie w przyszłości na endecję, nie zdezawuowało dotychczasowego dorobku Młodzieży Narodowej. Zetowcy liczyli, iż zerwanie z Narodową Demokracją może zapewnić im dogodną pozycję do akcji politycznej w momencie, kiedy społeczeństwo odrzuci autorytet Dmowskiego²⁷.

Zauważając podstawowe różnice dzielące endecję i Zet trzeba podkreślić, iż proces odchodzenia Młodzieży Narodowej od Ligi i Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego nie był prosty ani łatwy. Przebiegał on bardzo opornie, wywołując kontrowersje, dyskusje i ferment ideowy w szeregach zetowców. Rok 1908 był raczej jego początkiem niż finałem.

Pomimo skonstatowania przez zetowców zwrotu Dmowskiego w kierunku polityki ugody żywili oni nadal nadzieje, że w Lidze Narodowej weźmie górę nurt niepodległościowy związany z osobą Jana Ludwika Popławskiego²⁸. Jednakże jeszcze przed 1908 r. był on stopniowo odsuwany od kierowania działalnością obozu narodowego, na co wpływ miał również pogarszający się stan jego zdrowia (zmarł w 1908 r.).

Proces odchodzenia od Ligi utrudniała również jej umiejętna taktyka. Sami działacze Zetu i OMN przyznawali, iż zależność organizacji młodzieżowych od Ligi nigdy nie była zbyt wielka, nie krępowała ich poczynań. Równocześnie strukturalne i zwyczajowe związki z Ligą ułatwiały starszym zetowcom karierę i działalność polityczną po opuszczeniu szeregów konspiracji młodzieżowej. Zerwanie z Ligą stwarzało sytuację niepewności politycznego jutra, pociągało za sobą zawieszenie w próżni, pozbawiało oparcia materialnego i politycznego w starszym pokoleniu²⁹. Odejście od LN było też dla wielu działaczy młodzieżowych trudne ze względów psychologicznych. Każdy z nich stanął przed dramatycznym dylematem:

Musieli dokonać wyboru i albo stanąć obok tych, którzy w organizacji byli jej wychowawcami i nauczycielami, lecz którzy w tym okresie ostro i negatywnie ustosunkowali się do haseł przez Zet w swoim czasie z pełną wiarą głoszonych [...], albo znaleźć się po innej stronie frontu narodowego³⁰.

Zajęcie jednoznacznie opozycyjnego stanowiska wobec Ligi komplikowało dodatkowo występowanie zjawiska pewnej heterogeniczności poglądów w jej szeregach, m. in. na zapalną kwestię strajku szkolnego i bojkotu szkół

²⁷ S. Szwedowski, dz. cyt., s. 667–668.

²⁸ Tamże, s. 668–669. Szerzej o Popławskim w: T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław 1994.

²⁹ J. Holzer, *Naprawiacze, zetowcy i Związek Patriotyczny*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1981, nr 543, Historia 36, s. 198.

³⁰ *W pięćdziesiątą rocznicę powstania Zetu. Sprawozdanie ze Zjazdu Uczestników Ruchu Niepodległościowego Związku Młodzieży Polskiej (Młodzieży Narodowej) 28 i 29 XI 1936 r.*, Warszawa 1937, s. 71.

państwowych. Włączenie się Organizacji Młodzieży Narodowej do strajku zyskało pochlebne oceny części działaczy ligowych, np. Marii Dzierżanowskiej, Heleny Ceyzingerówny, Ludwika Zielińskiego i Aleksandra Zawadzkiego, którzy weszli do Związku Unarodowienia Szkół³¹.

Trzeba odnotować, iż nawet po ostatecznym rozłamie Liga Narodowa nie zrezygnowała z prób odzyskania wpływów w konspiracji młodzieżowej. Jej wysiłki spowodowały, iż część środowiska zetowego wahała się i nie zajmowała jednoznacznego stanowiska wobec LN. W celu odrestaurowania własnej pozycji wśród Młodzieży Narodowej, ligowcy przyjmowali potajemnie w swe szeregi bliskich sobie ideowo zetowców. Członkowie Ligi liczyli, iż nowi adepci będą działać w młodzieżowej konspiracji na rzecz współpracy i pojednania z organizacją „starszego społeczeństwa”. Wśród zetowców, którzy po oficjalnym zerwaniu pomiędzy Związkiem Młodzieży Polskiej a Ligą Narodową stali się jednak jej członkami byli m. in. Mieczysław Trajdos i Karol Wierczak. Trudno jednoznacznie ocenić rozmiary infiltracji Zetu i OMN przez ligowców po 1908 r. Część działaczy aktywnych z ramienia Ligi w szeregach Młodzieży Narodowej nigdy nie została ujawniona, choć posiadamy informacje o ich istnieniu³². Równocześnie Liga Narodowa usiłowała pozyskać zetowców poprzez wykorzystywanie presji środowisk rodzinnych i motywacji materialnych. Taki charakter miała, przynajmniej częściowo, akcja stypendialna na rzecz młodzieży, prowadzona z dużym rozmachem przez endecję³³.

Sygnalizowane powyżej przyczyny wpłynęły na niejednoznaczne stanowisko wielu członków i całych środowisk Zetu czy OMN wobec faktu odchodzenia od współpracy z LN. Część działaczy młodzieżowych utrzymała oficjalnie więzi z Ligą, przeciwstawiając się otwarcie decyzji władz Zetu. Z czasem stworzyli oni strukturę określaną często mianem „zetu endeckiego”³⁴. Dla niektórych zetowców Liga nigdy nie przestała być organizacją bliską ideowo. Ich przedstawicielem był np. Stefan Surzycki, jeden z grona założycieli i pierwszych członków Związku Młodzieży Polskiej, autor wspomnień o początkach Zetu. Nawiązując do wspólnej działalności Ligi Narodowej i zetowców u schyłku XIX w., pisał on już w czasach Drugiej Rzeczypospolitej o inicjatywie Dmowskiego powołania do życia Obozu Wielkiej Polski:

Dziś widzimy, że gdy stary „Brać” związkowy Roman Dmowski, czując niebezpieczeństwa zewnętrzne i wewnętrzne, które Polsce grożą, powołał społeczeństwo do organizacji Obozu

³¹ AAN, ZPWIM, sygn. 26, s. 37–37a.

³² S. Szwedowski, dz. cyt., s. 670–671.

³³ Tamże, s. 671.

³⁴ B. Hillebrandt, dz. cyt., s. 24.

Wielkiej Polski, to stanęli na jego wezwanie dawni „Koledzy”, „Towarzysze” i „Bracia”, jacy pozostali jeszcze przy życiu, ażeby jeszcze raz w pracy zbożnej dla Narodu dopomóc³⁵.

Zetowcy, którzy podporządkowali się decyzji swych władz również nie zajmowali jednolitej postawy. Nie było to możliwe w obliczu dość ambiwalentnego stanowiska ideologów i liderów Młodzieży Narodowej wobec spuścizny ideowej będącej wynikiem długoletniej współpracy z Ligą. Niektóre elementy programu właściwego Narodowej Demokracji odnaleźć można również w założeniach ideowych Zetu. Roman Wapiński twierdził nawet, iż ciągłość programowa jest na tyle widoczna, że

opozycja Zetu wobec obozu narododemokratycznego, której następstwem było zerwanie [...] więzi łączących go z Ligą Narodową, należy [...] rozpatrywać nie tyle w sferze zasad ideowo-politycznych, zwłaszcza tych kardynalnych (nadrzędności interesu narodowego, wszechpolskości itp.), ile w sferze zasad określających wymiar realnej polityki, realizowanej aktualnie³⁶.

Jako jeden z przykładów kontynuacji przez Młodzież Narodową idei wypracowanej wspólnie ze środowiskiem ligowym może służyć jej wierność zasadom „wychowania narodowego”, zgodnym ze wskazaniem Ligi Narodowej³⁷. Brak zdecydowanego zerwania z przeszłością umożliwił poszczególnym działaczom samodzielnego Zetu i całym jego środowiskom prezentowanie różnych postaw wobec obozu Narodowej Demokracji nawet po zaakceptowaniu decyzji politycznego kierownictwa zetowego o oficjalnym odejściu od Ligi. Stanisław Cat-Mackiewicz, jeden z działaczy młodzieżowej konspiracji, wspominał, iż w obliczu I wojny światowej

środowisko Zetu warszawskiego było niepodległościowe i entuzjastycznie nastrojone dla Józefa Piłsudskiego; środowisko krakowskie [...] wręcz odwrotnie, było antylegionowe, raczej endeckie, środowisko petersburskie, raczej niepodległościowe, moskiewskie, kijowskie, raczej endeckie³⁸.

Relację Mackiewicza potwierdzają wspomnienia innych działaczy z kręgów zetowych. Jeden z członków OMN w Krakowie, Czesław Rokicki, widział w proendeckiej postawie miejscowych liderów Młodzieży Narodowej przyczynę rozłamu, który nastąpił wśród krakowskich „oemenowców” jesienią 1909 r. Wspominał on, iż grupa młodszych aktywistów, do której należał, „wojowała z dmowszczyzną”. Jednak

przodownictwo krakowskiej OMN [...] trzymali w rękach starsi koledzy, co twardo stali przy N.D. [Narodowej Demokracji – przyp. P. W.] [...]: Bohdan Winiarski, Roman Rybarski,

³⁵ S. Surzycki, *Z dziejów pamiętnego Zetu*, Kraków 1930, s. 16.

³⁶ R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 156.

³⁷ Tamże, s. 156.

³⁸ S. Cat-Mackiewicz, dz. cyt., s. 12.

Andrzej Nowak, Mieczysław Trajdos, zwany w swym kółku ministrowską głową, wreszcie Wilhelm Kahl.

W wyniku tej różnicy postaw grupa młodszych działaczy wystąpiła z krakowskiej organizacji, tworząc antyendeccko i niepodległościowo nastawiony Związek Rewolucyjnej Młodzieży Narodowej (ZRMN). Negując politykę Romana Dmowskiego uznawali oni autorytet Józefa Piłsudskiego i Władysława Studnickiego (nazywano ich często z tego powodu „studniczakami”). W końcu stycznia 1910 r. przywódcy Rewolucyjnej Młodzieży Narodowej podjęli decyzję o przystąpieniu nowego ugrupowania do Związku Walki Czynnej. Po wejściu do ZWC działalność ZRMN jako odrębnej organizacji szybko zamarła³⁹.

Trzeba tu zwrócić uwagę na zagadnienie stosunku Zetu i OMN do Józefa Piłsudskiego i irredenty niepodległościowej skupionej wokół jego osoby w interesującym nas okresie. Jest to kwestia ważna zarówno ze względu na to, jak stosunek ten wpłynął na postawę zetowców wobec obozu Narodowej Demokracji, jak i na sposób w jaki jest ona niekiedy prezentowana w literaturze przedmiotu. Charakterystyczna jest interpretacja przedstawiona w pracach historycznych autorów o proveniencji zetowej, a zarazem, po 1926 r., kiedy Zet i Związek Patriotyczny poparły przewrót majowy, piłsudczykowskiej: Tadeusza Katelbacha i Janusza Rakowskiego⁴⁰. Ukazują oni dzieje Młodzieży Narodowej od chwili zerwania z Ligą Narodową jako powolną, obfitującą w kryzysy, ale dość konsekwentną, ewolucję w kierunku obozu niepodległościowego i osoby Józefa Piłsudskiego. Z tego punktu widzenia ukoronowaniem poszukiwań ideowych Zetu staje się decyzja o podporządkowaniu Piłsudskiemu na okres działań wojennych, jaka zapadła w kierownictwie organizacji w obliczu wybuchu I wojny światowej⁴¹. Ujęcie takie nie wydaje się zgodne z prawdą, a miało umożliwić przede wszystkim zaklasyfikowanie organizacji tworzonych przez zetowców w Polsce międzywojennej jako ugrupowań „piłsudczykowskich” czy „sanacyjnych”⁴². Rzeczywisty obraz fermentu ideowego wśród Młodzieży Narodowej jest daleko bardziej skomplikowany i niejednoznaczny. Nie jest wyjaśniona do końca kwestia nieprzystąpienia Zetu do Związku Walki Czynnej: czy nie złożono zetowcom takiej propozycji, jak chce Janusz Rakowski, czy też odmówili oni akcesu do ZWC, jak twierdzą Andrzej Garlicki i Janusz

³⁹ Szerzej o rozłamie w krakowskiej OMN w: C. Rokicki, *Rewolucyjna Młodzież Narodowa, „Niepodległość”* [Warszawa] 1938, t. 17, z. 2, s. 272–277.

⁴⁰ T. Katelbach, *Zet*, ZH [Paryż] 1968, z. 13, s. 3–54; J. Rakowski, dz. cyt. (1)..., s. 3–39.

⁴¹ Tamże, s. 37–38.

⁴² Najważniejszym spośród nich był Związek Naprawy Rzeczypospolitej (tzw. Naprawa), który został założony z inicjatywy zetowców w 1926 r., po przewrocie majowym. W planach Zetu Związek miał stanowić polityczne oparcie dla Józefa Piłsudskiego.

Faryś⁴³. Należy również odnotować dużą rezerwę Organizacji Młodzieży Narodowej wobec idei strzeleckiej, a następnie Legionów Józefa Piłsudskiego⁴⁴. Wydaje się także, iż część zetowców po okresie odseparowania od Ligi Narodowej, w wyniku podejmowanych przez nią prób odzyskania wpływów wśród młodego pokolenia, zaczęła z powrotem ewoluować w kierunku środowiska Ligi. Z czasem niemal całkowicie wróciły na łono LN organizacje młodzieżowe we Lwowie i w Kijowie⁴⁵.

Reasumując powyższe fakty można pokusić się o próbę odtworzenia stosunku Zetu do obozu Narodowej Demokracji w przededniu I wojny światowej. Po uwzględnieniu ocen zawartych we wspomnieniach, prasie oraz obecnego stanu badań należy skonstatować niejednoznaczne stanowisko środowiska zetowego wobec endecji. Obok dominującej tendencji do samodzielnej działalności, wzrastającej niechęci do Ligi Narodowej i Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, występowały zachowania świadczące o sympatii do Narodowej Demokracji i o sprzeciwie wobec zerwania Zetu z Ligą. Nawet po odejściu z młodzieżowej konspiracji zwolenników współpracy z LN heterogeniczne środowisko zetowe nie zajęło jednolitego stanowiska wobec obozu narododemokratycznego, będąc z nim powiązane przez tradycję, a niekiedy wspólne koncepcje ideowe. Niemniej jednak podstawowe rozbieżności (kwestie walki o niepodległość, stosunku do bojkotu szkół rosyjskich, wrażliwość na problemy społeczne) powodowały, iż przed wybuchem I wojny światowej Zet jako ugrupowanie oficjalnie odnosił się krytycznie do endecji. Negacja polityki Dmowskiego oraz wierność idei walki zbrojnej o niepodległość zbliżyły zetowców do polskiej irredenty niepodległościowej, którą reprezentował Józef Piłsudski.

Przemysław Waingertner

„ZET” AND THE NARODOWA DEMOKRACJA (NATIONAL DEMOCRACY CAMP)
ON THE EVE OF WORLD WAR I

In this article, based on studying archival materials and press, a process of divorce between the „Zet” (League of Polish Youth „Zet”) and the Endecja (National Democracy Camp) in 1908–1914 is showed. That process appeared as a result of a disagreement in such

⁴³ J. Rakowski, dz. cyt. (1), s. 23; A. Garlicki, *Od maja do Brzeźcia*, Warszawa 1985, s. 19; J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991, s. 78.

⁴⁴ J. Babiński, *Geografia polityczna w Polsce A.D. 1937*, Warszawa 1937, s. 6; A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1964, s. 249.

⁴⁵ T. Katelbach, *O masonerii polskiej i „Zecie”*, ZH [Paryż], 1964, z. 6, s. 233–234.

matters like: an attitude to the independence of Poland, a vision of Polish nation, an opinion about the 1905 Revolution and its School Strike and the boycott of Russian schools. „Zet” activists constantly supported a fight for the independence, including a military action. On the other hand, the Endecja supported activity, which was based on current political and legal conditions, linking to Roman Dmowski’s political conceptions. The process of „Zet’s” leaving the Endecja structures was not simple. The Endecja opposed it, there were also some common elements of ideology and political program as well as sense of common tradition played an important part in some circles of the „Zet”. Finally, in the face of World War I the „Zet” authorities decided to support Józef Piłsudski and his military action. It can be regarded as a proof the process of divorce between the „Zet” and the Endecja was done.